

Wichrzycieli i mącicieli karać przykładnie!

18 maja 2022

Dziennikarz pracujący dla serwisu informacyjnego, którego właściciel otrzymał miliony od rządu Trudeau w ramach ratowania przed bankructwem wezwał do podjęcia ostrzejszych działań przeciwko dysydentom politycznym.

Dziennikarz agencji Winnipeg Free Press, której właściciel, FP Newspapers Inc., otrzymał 6,2 miliona dolarów z funduszy podatników od rządu Trudeau podczas pandemii COVID-19, powiedział Cable Public Affairs Channel (CPAC), że „nie wystarczy zamrozić kont bankowych” tych, którzy „nękają” funkcjonariuszy publicznych.

Dziennikarz złożył oświadczenie o wydarzeniu w zeszłym tygodniu, w którym grupa obywateli wykrzyczała swoje niezadowolenie pod adresem lidera Nowej Partii Demokratycznej Jagmeeta Singha, gdy odwiedził Peterborough.



Porównując okrzyki i protesty aktywnie siedzącego polityka do nękania, dziennikarz stwierdził, że należy zastosować bardziej represyjne środki wobec tych, którzy angażują się w takie zachowania, aby społeczeństwo kanadyjskie mogło zbudować system, który „promuje zdrowy dialog”.

Tymczasem podczas protestu Konwoju Wolności przeciwko restrykcjom covidowym w Ottawie na początku tego roku, to Singh wraz z premierem Justinem Trudeau odmówili podjęcia dialogu z protestującymi pomimo wielokrotnych próśb. W rzeczywistości, zamiast angażować się w rozmowę z protestującymi, Singh i Trudeau zdecydowali się ogłosić narrację, że demonstranci przeciwko rządowi są „buntownikami”, „rasistami” i „mizoginami”, przy czym Singh nawet fałszywie

oskarżył ich o popełnienie wydarzenia niezwiązanego z protestem (podpalenie). Te bezpodstawne oświadczenia skłoniły Trudeau do powołania się na nigdy wcześniej nie używaną ustawę o sytuacjach nadzwyczajnych, dającą rządowi prawo do zamrożenia prywatnych kont bankowych protestujących bez nakazu sądowego i rozmieszczenia krajowej policji, aby fizycznie zakończyć pokojową demonstrację przeciwko jego rządowi.

Odkąd protest został przymusowo zakończony, Singh i Trudeau utworzyli de facto „koalicyjny” rząd, w którym Singh obiecał wspierać każde działanie podjęte przez Trudeau z zamiarem zapewnienia mu stanowiska premiera do 2025 roku. Mimo, że Singh obiecał poparcie dla Trudeau po zastosowaniu ustawy o sytuacjach nadzwyczajnych, Canadian Civil Liberties Association stwierdziło, że posunięcie to jest „nieuzasadnionym” naruszeniem praw obywatelskich i wszczęło postępowanie prawne przeciwko rządowi Trudeau.

Rząd Trudeau stoi również w obliczu kolejnego pozwu w sądzie federalnym we wrześniu w związku z domniemanym naruszeniem wolności obywatelskich w związku z wciąż obowiązującym nakazem szczepień dla podróżnych korzystających w kraju z podróży lotniczych, kolejowych i morskich. Brian A. Peckford, jeden z powodów w tej sprawie, jest byłym premierem Nowej Fundlandii i ostatnim żyjącym sygnatariuszem Kanadyjskiej Karty Praw i Wolności (będącej częścią kanadyjskiej konstytucji), dokumentu, który zawiera prawa, które według Peckforda naruszył Trudeau.

Tymczasem tymczasowy szef policji w Ottawie zeznał, że nie prosił rządu federalnego o powołanie się na ustawę o sytuacjach nadzwyczajnych podczas blokad Konwoju Wolności w lutym. Liberalny rząd informował wcześniej, że to właśnie organy ścigania poprosiły o dodatkowe uprawnienia, które mogłyby być przyznane tylko przez ogłoszenie stanu wyjątkowego, co uczynili 14 lutego.

Tymczasowy szef Ottawy, Steve Bell, zeznawał we wtorek przed

komisją parlamentarną, wraz z przedstawicielami policji prowincji Ontario, RCMP i policji Gatineau, na temat problemów z utrzymaniem porządku w centrum Ottawy podczas protestu Konwoju Wolności. Komisja ds. Procedur bada, czy federalna jurysdykcja bezpieczeństwa powinna zostać rozszerzona na ulice Wellington i Sparks, oprócz dozoru strefy samego parlamentu.

Opracowanie: Andrzej Kumor

Na podstawie: LifeSiteNews.com

Źródło: Goniec.net [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net